

Jęcek Biniak

" Z I E M I A "

W korytarzach ziemi
człowiek ryje jak kret
do upadłego.
Paznokciami wydłubuje
czarny ~~niek~~ chleb
za pot i krew.

Ciało ~~przewieszona~~
podpiera stropy,
które szeptem
przechowują w dzień i w nocy
drżenie kół
na wietrze.

Tulisz mnie Polsko do łona,
głaszcysz po głowie jak dziecko,
wiem, że ^{samotnie} ~~stary~~ nie skonam,
gardząc nadzieją na piekło.

W garściach przeniosę jak w urnie
twoje najdroższe cząstki,
bo dziecko kocha najdurniej,
naiwnie, ale najmocniej.